N^{ro} 51.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 28. KWIETNIA 1825. ROKU WE CZWARTEK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 25 Kwietnia	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 6	Cali 27 liniy 9,7	Wschodni Południowo-wschodni	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +15	„ — 9,0	Południowo-wschodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 7	„ — 8,6	Południowo-wschodni	Chmurno.
26	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 7	Cali 27 liniy 8,4	Południowo-wschodni	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +18	„ — 8,3	Południowy Południowo-zachodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +11	„ — 8,2	Południowo-zachodni	Xiężyc.
27	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 9	Cali 27 liniy 8,0	Południowy	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +20	„ — 7,0	Wschodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +13	„ — 6,5	Południowo-wschodni	Chmurno.

OBWIESZCZENIE RZĄDOWE.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza iż Xiąże Namiestnik Króleski Postanowieniem z dnia 19. m. i r. b. zapis aktem urzędowym z dnia 3. Marca 1823 przez Antoniego Łochowskiego dziedzica dóbr Tarnowa, pola ornego morgów 25, sążni 1332, oraz łąki morgów 7, sążni 568 na wieczny fundusz dla Cerkwi Tarnowskiéy obrządku Grecko-Katolickiego, w Woiewództwie Lubelskiém, sposobem darowizny uczyniony, w myśl Art. 910 Kod. Cywil. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami przez daruiącego zastrzeżonemi, potwierdzić raczył.

w Warszawie dnia 25. Kwietnia 1825 r.

Zastępca Ministra, Radca Stanu
M. Woźnicki.

Za Sekretarza Jeneralnego
Hoffmann.

WARSZAWA.

Dnia wczoraySZEGO o godzinie drugiéy po południu NAYIAŚNIEYSZY PAN przybył w dobrém zdrowiu do téy Stolicy. — Tłumy mieszkańców, pragnące oglądać Nayłaskawszego MONARCHĘ, okrywały ulicę prowadzącą do mostu, Krakowskie Przedmieście i okolice zamku, i powitały GO radosnemi okrzykami. — Rzęsiste oświecenie miasta zakończyło dzień ten wesoły.

— Uniwersytet Wileński nieodżałowaną poniósł stratę; Ernest August *Groddeck*, Professor Literatury starożytnéy, szanowany od wszystkich przez swoię naukę, przez prace użyteczne, przez długoletnie zasługi około kształcenia młodzieży, rozstał się z tym światem.

— Przeniósł się na łono wiecznego pokoiu w 72 roku życia Mikołay *Glinka*, Senator Kasztelan Królestwa Polskiego, Kawaler Orderu Śgo Stanisława, urodzony z Antoniego Glinki Podkomorzego Łomżyńskiego i Bogumiły z Mostowskich. Odebrawszy staranne wychowanie nayprzód w domu Rodziców, późniéy w Szkole Konwiktu XX. Piiarów w Warszawie, poświęcił wiek swóy publicznym w Kraiu Obywatelskim usługom; sprawuiąc w samym początku zawodu, ważny Urząd Deputata w Trybunałach Lubelskim i Piotrkowskim, późniéy pozyskał godność Podkomorzego Rożańskiego, i ozdobiony został Orderem Śgo Stanisława. — W Epoce pamiętnego Seymu czteroletniego obrany Posłem, z chlubą dopełnił téy Obywatelskiéy posługi. Pasmo ciągłych poświęceń się dla Kraiu w życiu publicznym przerwała zmiana Rządu. Mikołay Glinka dostawszy się z dziedzicznym maiątkiem pod panowanie Pruskie, przeniósł domowe zacisze nad zaszczyty Dworu, któremi go nowy Król pragnął ozdobić. — Oddany wychowaniu swych Dzieci, dobru włościan, nie przestał, chociaż w szczupleyszym zakresie, służyć współ Obywatelom przyiaźnią, dobrą radą, i pośrednictwem zjednanego zaufania. — Nie oderwało go od tych cnot domowych przybycie do téy prowincyi woysk obcych, i kiedy przy nowéy zmianie Rząd ówczasowy powołał Glinkę do ważnych obowiązków Prezesa Departamentu Płockiego, mąż pełen skromności, zostawuiąc ten Urząd biegleyszym, nic nieopuścił w czém mógł dowieść nieograniczonego do Oyczyzny przywiązania. — Za ustaleniem Rządu Xięstwa Warszawskiego, nowe mu wskazał pole zasługi dostoyny przeznaczeniem swoiém Urząd Sędziego Pokoiu. — Powołany późniéy na Radcę Departamentowego, i mianowany od téyże Rady Członkiem Delegowanym do Komitetu przy Rządzie tymczasowym; nakoniec zaszczycony godnością Senatora Kasztelana Królestwa Polskiego, pełnił do ostatnich chwil życia z niezmordowaną gorliwością ważne obowiązki w Sądzie Nayważszym. Wszystkie te obywatelskie posługi sprawował bez żadnéy innéy nagrody, prócz téy iaką w własném sercu i miłości Współ-Obywatelów znaydował. W domowém pożyciu, czuły i troskliwy Oyciec, cnotliwy i przywiązany Małżonek, uprzeymy dla domowników, poświęcaiący się dobru włościan, żadnemi przeciwnościami niezachwiany przyiaciel. Dom iego był wzorem Staropolskiéy gościnności. Znaydowali w nim miłe schronienie i przytułek, wszyscy znaiomi i przyiaciele których koleyne zaburzenia kraiu przyprawiły o zmianę losu; umiał im tam osłodzić zacny ten Obywatel chwilową niedolę, rozciągaiąc nad niemi uprzedzaiącą troskliwość, iak nad własnemi krewnemi i dziećmi. Nieodszedł nigdy z progów iego nieszczęśliwy bez wsparcia i pociechy.

Zniknął z pośrodka nas Mąż ten prawy, zostawuiąc trwałe po sobie w sercach nayszych wspomnienia, tylu cnot i szlachetnych czynów. Bolesną iest ta strata dla pozostałéy stroskanéy Rodziny, dotkliwą dla czułych przyiaciół, których stateczną przyiaźń umiał w całém życiu iednać i nie zmiennie zachować. Do łez rzewnego żalu, łączy się łza wdzięczności Przyiaciela, który od młodego wieku przepędziwszy znaczny ciąg lat w iego domu, wśród iego rodziny, miał w nim zawsze pamiętny wzór cnot, których nieprzestanie uwielbiać.

— *Jedenasty* Numer Izydy, który świeżo wyszedł, zawiera następuiące przedmioty: 1.) O użyciu młynów deptakowych do zatrudnienia więźniów. — 2.) O uprawie buraków i wyciąganiu z nich cukru. — 3.) Nowy rodzay wozów, wynalazku Hr. *Thiville*. — 4.) Pompa tłocząca wynalazku P. *Leroux*. — 5.) O przerabianiu wódki zbożowéy na wódkę francuzką, rum i arak; Rzecz znaleziona między rękopismami znakomitego chemika Jana Fryd. *Westrumb*. — 6.) Nowe użycie kątomiaru czyli *transportatora*, do odznaczania, przenoszenia, lub sprawdzania wszelkich kątów, tudzież liniy i płaszczyzn poziomych lub pochyłych, przez Sabina *Sierawskiego*, b. Pułkownika Woysk Polskich. — 7.) Machina do prania sukna i tkanin wełnianych, dla fabryk sukiennych, wynaleziona przez Pana *Baylis*. — 8.) Aparat do sztucznego zamrożenia wody w znaczněy ilości wynalazku Jana *Valance*. — 9.) Sposoby doświadczania trwałości kolorów na tkaninach bawełnianych, wełnianych, i iedwabnych. — 10.) Dogodny i bezpieczny sposób przechowania kartofli przez zimę. — 11.) Korzystne użycie iagód iarzębinowych do białego wywarzania srebra. — 12.) Nagrody przez Towarzystwo zachęcaiące przemysł narodowy w Paryżu, przyznane na posiedzeniu 10 Listopada 1824 r. — 13.) *Wynalazki, odkrycia osobliwości* i t. d. Korzystanie z nadzwyczaynéy siły, sprawionéy przez ściągnienie od zimna. — Pewny środek przeciwko szkodliwości wciąganego przez oddychanie gazu chlorowego. — Sekret przy kupowaniu i przedawaniu. — Wydobycie nieczytelnych napisów na pieniądzach i monetach. — Działanie wysokiéy temperatury na niektóre rośliny. — Suche budowle na wilgotnym gruncie. — Rożen sam przez się obracaiący się. — Róże na dębie szczepione. — Elektryczne uderzenia od kota. — Naylepszy sposób czyszczenia staien bydlęcych w czasie zarazy. — Sposób Chińczyków wylęgania ryb.

— 14.) *Rozmaitości politechniczne.* Sposób zachowania śledzi. — Poprawa i czyszczenie lanego żelaza. — Kit do naczyń destylacyynych. — Obwieszczenie względem dalszego wychodzenia Izydy polskiéy.

PRZYIECHALI (dnia 25 26 i 27 Kwietnia)

Sękowski Antoni Kupiec z Koła — Deboli Ignacy Szambelan z Dzierążni — Makarowicz Antoni Konsul z Berlina — Scypionowa Teressa Hrabina z Borkowa — Dawidsohn Henryk kupiec z Bydgoszczy — Rembieliński Wiktor Sena. Kasz. z Łomży — Nakwaski Franciszek Kasztelan z Maléy Wsi — Galiczyn Xiężna z Rossyi — Leśników Alexander Rotmistrz z Rossyi.

WYIECHALI (dnia 25 26 i 27 Kwietnia)

Łubiński Henryk Hrabia do Guzowa — Potocka Konstancya Hrabina do Guzowa — Potocka Monika Hrabina na Wołyń — Weliaminow Jenerał do Białego Stoku — Krasiński August Hrabia do Węgrzynowa — Charlankin Władysław Pulk. Ross. do Bielska — Skarbkowa Tekla Hrabina do Mrogi — Salamon Kaspary kupiec do Gąbina — Petynety Kaietan Metr tańców do Suwałk.

z Sztokholmu 10 Kwietnia

— Odbyło się w Sztokolmie kilka posiedzeń Komitetu wyznaczonego do uregulowania wzaiemnych handlowych stósunków pomiędzy Szwęcyą a Norwegią, w skutek których domyślaią się że strzeżenie granic od Norwegii będzie zniesione, w systemacie zaś prohibicyynym szwedzkim, tyczącym się wprowadzania obcych towarów, zaydzie znaczna odmiana.

— Rękodzielnik *Helgstrand* z wolnego miasta Eskilstuna, prosił o wyłączny przywiléy na wynalazek „robienia lanéy stali bez użycia kamiennych węgli tylko za pomocą samych węgli z drzewa, która to stal ma się istotnie równać angielskiéy.“

z Christianii 12 Kwietnia

Rząd posprzedawał koleią większą część dóbr swoich, iakoto: huty szklane, fabryki wełny w Kongsberg, kuźnice tamże i tartaki z częścią lasu: mało co iuż pozostało, prócz kopalni srebra w Kongsberg, w któréy pracuią tylko około iednéy żyły a to nawet z coroczną stratą.

— Widać wielki ruch w handlu drzewem. Wywóz iego był w zeszłym roku i znaczny i dosyć korzystny; maią przeto nadzieię że toż samo nastąpi i w nadchodzącém lecie, i spodziewaią się lepszéy sprzedaży w Szkocyi i Irlandyi. Z tém wszystkiém trudno aby kupcy więcéy zyskali iak w zeszłym roku, ieżeli trzeba będzie wexle na Londyn tak drogo opłacać iak teraz. *(G. B.)*

z Frankfurtu 18 Kwietnia.

— Dla Xięstwa Gotha zapowiedziana iest na przyszłą iesień wystawa płodów przemysłu kraiowego w mieście Gotha.

— Dnia 15. Stycznia chciał ieden starzec, rodem z miasteczka St. Peter, udać się do Klasztoru na górze Ś. Bernharda, lecz strawił 36 godzin w drodze zasypanéy śniegiem, i umarł w kilka dni, pomimo danéy mu pomocy; albowiem członki iego przemarzły a potém wdała się gangrena. Szczęśliwsi byli w dniu 20. Stycznia trzéy Duchowni, którzy, w towarzystwie podróżnego, wychodzili na przeciw iednemu z swych braci. Na pewném nader niebezpieczném miéyscu góry, nazywaném Marengo, napadła ich zaspa śniegu i porwała na brzeg przepaści, o który zaspa się oparła. Lubo ci czteréy towarzysze nieszczęścia byli głęboko w śniegu, przecież potrafili się wydobyć z niego bez obcéy pomocy, i skończyło się na samém przelęknieniu.

z Wiednia 14 Kwietnia.

— J. C. M. zważaiąc korzyść poczt spiesznych, tudzież odpowiadaiąc życzeniom Publiczności względem ich pomnożenia, raczył iak nayłaskawiéy rozkazać, aby poczta listowa ile możności z pocztami spiesznemi połączona była, i aby ostatnie na traktach na których iuż są zaprowadzone, pomnożone zostały, tam zaś gdzie ich iescze nie masz, zwolna maią bydź urządzane, aby listy spiesznéy i z większą pewnością przesyłać można było.

— Gazeta Presburgska mówi: donieśliśmy z iakiemi oklaskami przyięty został Koncert młodego Lissta dnia 13 z. m. dany w Paryżu. Teraz z radością donosimy czytelnikom naszym, że i my w mieście naszém zrodzonego mamy wirtuoza, młodszego ieszcze bo dopiero w 7 roku, nazwiskiem Karola *Stöber*, syna tuteyszego muzykanta Gottfrida Stöber. Ten tak dalece postąpił iuż w muzyce pod kierunkiem oyca swoiego, iż się dał słyszeć publicznie w prywatnym koncercie dnia 9. b. m. graiąc wielkie rondo Humla z *Adur* z rzadką na swóy wiek zręcznością, tak iż wszyscy przytomni naywiększe zadowolenie okazali. *(D. A.)*

z Monachium 10 Kwietnia.

— Dnia 9. o godzinie 8 wieczór przybyła do Munich Cesarzowa Jmci Austryacka wraz z J. X. W. Arcy-Xiężną Zofiią. Królestwo Jmć wyiechali naprzeciw gościom aż do Riem, a lud z niewymowną radością dostoyne przyymował osoby.

z Rzymu 29 Marca.

— Oyciec Ś. dnia 26. t; m. udał się sam z naywiększą wspaniałością do Bazyliki Ś. Piotra, dla rozdania zupełnych odpustów pielgrzymom którzy przybyli na Jubileusz do stolicy Chrześciiańskiego świata. Siedmdziesięciu dwóch wybranych z rozmaitych narodów szło oddziałami po dwunastu. Po mszy wprowadzono ich do wielkiéy sali Klemensa VIII w pałacu Watykańskim i posadzono przy stole. Oyciec Święty własnemi rękami podał im zupę, a usiadłszy śród nich iadł z niemi razem. Rozdzielił potém między nich po koronie srebrnéy i po medalu z tegoż kruszcu. N. Królowa wdowa Sardynii iéy dostoyne córki, XX. Lukiescy przytomni byli temu tkliwemu obrzędowi i wszystkim ceremoniom Wielkiego tygodnia. *(Diar. di Rom.)*

— Donoszą z Neapolu że Król z Królową wyiedzie z téy stolicy 10 Kwietnia do Medyolanu, dokąd ich zaprosił N. Cesarz Austryiacki. Kawaler *Medicis* Minis: Spraw wewnętrznych i Margrabia *Tommasi* Minis: łask i sprawiedliwości towarzyszyć będą Monarsze; kilkoma dniami poprzedzi go brat iegoż Xiąże Salerno.

— Listy z Medyolanu donoszą że Cesarz Austryacki uda się z tamtąd do Genewy gdzie go przyymie Król Sardynii.

— *Diario* donosi z Zante pod dniem 21 Lutego, iż rozchodzi się pogłoska, że zawinęły do Modon dwie tureckie fregatty, iedna korwetta, 5 brygów i kilka przewozowych okrętów. Okręty Hellenistów wyszły pod żagle z zatoki Patras. Pod dniem zaś 1 Marca donoszą: Przybyła z Prodano do Navarin barka potwierdza wiadomość o przybyciu wielu tureckich statków przed Modon. Zapewnia przytém iż widziała 15 innych przy Sapienze. Dnia 29 Marca w wieczór stanął tu na kotwicach turecki Bryg z powodu złéy pory czasu; płynie on prosto z Modon do Kandyi z wiadomością iż oddział flotty złożony z siedmiu fregatt, dziewięciu brygów i innych statków z 8,000 woyska do wylądowania, przybył szczęśliwie do Modon. *(L. d. B.)*

z Madrytu 5 Kwietnia.

Król w towarzystwie dwóch infantów braci swoich, Patryarchy Indyyskiego, i Nancyusza papiezkiego odbył w wielki czwartek obrzęd umywania nóg dwunastu ubogim. N. P. kazał im zastawić potém kosztowną biesiadę na któréy znaydowała się Królowa, Xiążę Maxymilian i Xiężna Amelia iéy siostra.

Król tegoż dnia byłby zaczął zwiedzać kościoły gdyby nieprzeszkodził temu deszcz obfity, który w téy spiekocie iest dobrodzieystwem niezmiernie przydatném dla zbóż i innych roślin.

— Rząd otrzymał wiadomość że fregata kupiectwa Kadyxskiego *la Fama* zdobyła i zaprowadziła do Havany korwetę kolumbiyską *la Clara* inaczéy zwaną *Flor del Mar.*

Ta korweta zabrała 15 Stycznia r. b. o piętnaście mil od przylądka *Antonio* i zaprowadziła do Kartageny okręt angielski o 230 beczkach zwany *John et Anna* wysłany z Londynu do wyspy Kuba; znaleziono na niéy trzech maytków angielskich należących do tegoż statku.

— *Gazeta Mercantil* z Buyenos Ayres z 10 Grudnia umieściła następuiący artykuł z Valparaiso 13 Listopada: Dowiaduiemy się od bryga amerykańskiego który przybył z Callao po 28 dniowéy podróży, że 15 Października okręt liniowy *Azya* stoczył bitwę z fregatą zbuntowanych *Prueva* która oddaliła się bardzo uszkodzona.

—Uroczystość Ś. Józefa (19 Marca) oznaczano powszechnie iako dzień w którym amnestya będzie ogłoszoną. Lecz od tego czasu dowiedziano się, że zewsząd podane były reklamacye przeciw amnestyi, przez co wszelkie środki w tym względzie staią się nawet na przyszłość niepodobne do uskutecznienia.

— Stawiaią na stopie woiennéy twierdze Badajoz i Huelba na hiszpańsko-portugalskiéy granicy.

— Zagraniczne handlowe domy w Sewilli i Gibraltarze zakupią wszystkie osadnicze towary których tylko dostać można. Ilość tegó kupna od tygodnia podaią do 2 milonów piastrów.

— Puszczono w dzierżawę dnia 17 b. m. za 42,500 franków wydawanie obudwóch niepolitycznych pism publicznych, które tu zaczną wychodzić od dnia 1 Kwietnia. Dochód przeznaczony na dobro pobożnych instytutów.

— Rząd Hiszpański otrzymał urzędowe doniesienie że wiadomość o uwolnieniu Ferdynanda VII i obaleniu Kortezów odebrano w Manilli dnia 22 Lipca r. z. i z zapałem przyięto. Uroczystości publiczne nakazano z tego powodu na całych wyspach filipińskich.

Ta wiadomość zbiia twierdzenie pewnego dziennika który utrzymywał dnia 11 b. m. że wyspy Filipińskie i Maryańskie ogłosiły swoię niepodległość i dały przytułek wszystkim liberalistom Półwyspu. *(Et.)*

— Zakonnicy hiszpańscy, których przeyście do stanu świeckiego za Kortezów, przez późnieysze breve papiezkie nieważném uznane było, wysłali do Rzymu iednego z towarzyszów swoich aby uzyskać odwołanie powyższego breve.

— P. *Ugarte* uda się przez Paryż do Turynu na swoie urzędowanie. Mniemaią powszechnie, że upadek tego polubieńca pociągnie także za sobą i upadek wszystkich skarbowych proiektów, których wykonanie było Panu *Ribacoba* poleconém.

— Polityczne puryfikacye ciągle się odbywaią.

— Don Sanchez *Gaddeo* otrzymał pozwolenie założyć 10 wsi w Sierra Morena; do tego przedsięwzięcia przyłączone są wielkie przywileie. Może to zmnieyszy w części nędzę w południowych prowincyach. Albowiem wiele rąk zostaie bez pracy i żyie z żebraniny. Obszerne grunta są nieuprawne a wielkie niwy niezasiane.

— Jen. *Zarco del Valle*, który za czasów konstytucyynego rządu był ministrem woyny, teraz zaś żyie w Burgos na wygnaniu, otrzymał w skutek prośby matki swoiéy żony pozwolenie przyiechania do Madrytu, dla urządzenia interessów swoiego zmarłego teścia, nader bogatego kupca. *(G. B.)*

— *Constitutionel* powiada, iż koszta szańców usypanych przez Francuzów w Kadyxie i około tego miasta, wynoszą 7 milionów piastrów.

— Słychać, że młody *Murat* uwolniony. Wolno mu z Algesiras popłynąć prosto do północnéy Ameryki. *(G. B.)*

---

z *Londynu* 12 Kwietnia.

— Lubo Aktem Parlamentowym i towarzystwo Oranżystów zakazane zostało, niedawno iednak w mieście Aughnacloy w Irlandyi widziano 4 do 500 członków rzeczonego towarzystwa z rozwiniętemi chorągwiami, muzyką i zwykłemi śpiewami przeciągaiących.

— Niedawno w Glasgowie kilku do przędzenia używanych ludzi, zmówiwszy się między sobą, dla wymuszenia wyższéy zapłaty, zastrzelili z pistoletu na ulicy iednego z tych którzy na dawnieyszéy płacy przestawali. Jednego ze sprawców pochwycono.

— Rząd Hiszpański wszystkie zapasy żywego srebra z kopalni w Almaden, 11,000 cetnarów, sprzedał francuzkiemu domowi handlowemu po 38 f. s. z obowiązkiem dostawienia do Sewilli.

— P. *Gorvea* Bankier Madrycki, wyiechał ztąd odebrawszy wiadomość, «że wszystkie proiekta względem pożyczki, dla zawartego w nich warunku uznania długu Kortezów, odrzucone zostały, tudzież że bytność iego dłuższa nie potrzebna, ieżeli bowiem znaleźliby się Angielscy kapitaliści, chcący wchodzić w układy bez tego warunku, udadź się mogą wprost do Posła tuteyszego P. los Rios.« Nigdy rzeczony Bankier nie taił istotnego stanu rzeczy, owszem każdemu w układy weyść pragnącemu bez ogrodki powiedział: że Hiszpania ma do trzech milionów f. s. dochodu, a wydatek iéy przeszło dwa razy tyle wynosi; że wolno każdemu podawać warunki iakie mu się podobaią, do niego należy wszystko odsyłać do Madrytu. Unikał wszelkiéy wystawy i bardzo skromnie żył w Hampsden.

— Gdyby Jen. Olaneta, i dowódzca twierdzy Callao Jen. Rodil, stósować się mieli do Kapitulacyi Jen. Canterac, co względnie pierwszego wielkiéy podpada wątpliwości, tedy ieszcze Chiloe i okolica na południe od Chile do zdobycia zostaie, przeciw któréy Cochrane nic dokazać nie mógł.

— Do licznych towarzystw dobroczynnych w Londynie, należy i to które się zawiązało w celu ratowania rozbitków. Towarzystwo to każe budować statki do ratowania przeznaczone, opatruie takowe we wszystkie potrzeby do tego celu służące, opłaca maytków, aby za danym znakiem natychmiast na morze odbić mogli. Na zgromadzeniu doroczném towarzystwa dnia 9. Marca, okazało się, iż dochód roczny wynosił 9800 f. s.; że w roku upłynionym mnóstwo lądowych statków według poprawnego sposobu budowania przez Kapitana *Manley* podanego, ukończono; że ie na takowych wybrzeżach rozstawiono, gdzie dotąd ich niebyło; i że ieszcze pozostało w Kassie 600 f. s.

— Przed kilką miesiącami Gazety Londyńskie uczyniły wniosek, aby ociemniałym którzy w Instytutach okazuią szczególnieyszą chęć i talent do muzyki, starano się z tegoż samego źródła na dal utrzymanie zapewnić, szukaiąc dla nich między innemi posady organistów. Proiekt ten zwrócił na siebie uwagę, i gdy dnia 20. Marca obierano organistę do Kościoła w Lambeth (przedmieście Londyńskie) pomiędzy czterema Kandydatami, ieden ociemniały, nazwiskiem *Long*, utrzymał się, maiąc za sobą 956 głosów. Aż do tego czasu dla braku zarobku musiał bydź z Kassy ubogich teyże Parafii utrzymywanym.

— Dnia 24. Marca obchodzono ośmnastą rocznicę założenia wielkiego szpitalu żydowskiego w Londynie. Xiąże *Sussex* opiekun instytutu prezydował, a blisko 300 osób zgromadzonych było na uczcie. Po obiedzie śpiewak *Barnett* odczytał modlitwę w ięzyku hebrayskim. Po spełnieniu toastu za zdrowie Króla Jmci i rodziny Królewskiéy, przeszło przez salę 100 dzieci oboiéy płci, kosztem Towarzystwa utrzymywanych, wszystkie w dobrym stanie i porządnie ubrane; niektóre z nich poświęcaiące się rzemiosłom okazały próby swoiéy zręczności. Siedmioletnia panienka podała zgromadzeniu odę. Xiążę Sussex miał mowę na pochwałę instytutu i skończył toastem » *Pomyślność żydowskiego szpitala!*» P. *Cohen*, przełożony instytutu podziękował, a na wniosek iego, spełniono z naywiększém ukontentowaniem toast za zdrowie Xięcia. W podziękowaniu J. K. Wysokość oświadczył iż na przedstawienie przyiaciela iego P. *Rothschild*, iuż przed trzema laty utworzony był fundusz na naukę rzemiosł; i że przedmiot ten zasługuie na naywiększą uwagę. Składki w tym dniu zebrane wynosiły 1387 f. st. — Śpiewy i muzyka zakończyły tę uroczystość.

— Pewną iest rzeczą że kompania kapitalistów angielskich przedsięwezmie wykopanie kanału pomiędzy Oceanem Atlantyckim i spokoynym. Rząd rzeczypospolitéy *Guatimala*, kraiu wcale nie zależącego od Mexyku, zawarł traktat z kompanią. Oto są szczegóły w tym przedmiocie ogłoszone.

Punkt wybrany do tego wielkiego przedsięwzięcia iest południowy brzeg ieziora Nicaragua, w tém samém mieyscu które sławny podróżnik *Humboldt* wskazuie za naydogodnieysze do zrobienia komunikacyi między dwoma morzami.

Kanał ów mieć będzie 13 do 14 mil angielskich długości, a będzie tak szeroki i głęboki że okręty z naywiększym ładunkiem będą mogły płynąć. Rząd Guatimali znaiąc iak niezmiernie korzystnym będzie ten kanał tak pod względem politycznym iako też i handlowym, stósowne przywileie nadał przedsiębiercom. I tak przez lat 40 mieć będą wyłączny przywiléy utrzymywania statków parnych na rzece St. Juan i ieziorze Nicaragua. Oprócz niezmiernych korzyści z tego wyłącznego handlu, kompaniia pobierać będzie dwie trzecie cła okrętowego od statków płynących z iednego oceanu na drugi. Jeden z naybieglejszych Inżenierów w krótce popłynie dla zrobienia planu robot.

— Rozsiano nader niepomyślne wiadomości o położeniu różnych prowincyy Mexyku, które zupełnie zbuntować się miały: lecz przekonani iesteśmy że zniżenie papierów tego kraiu, pochodzi iedynie z niemożności akcyonistów opłacenia zaciągniętych różnych pożyczek.

— Wiadomość o kongressie w Medyolanie sprawiła znaczne zniżenie obligacyy. Zagraniczne fundusze zawsze w równéy mierze stoią. Idzie teraz o nową pożyczkę dla Peru, która ma bydź użyta na koszta woienne a nawet i na przewyższaiące wydatki tego kraiu. *(Dr. bl.)*

— Listy pisane z miasta S. Tomasza pod d. 16 Lutego, wzmiankuią o okropnym pożarze który zniszczył prawie dwie trzecie części téy Osady. Ogień wszczął się czternastego o trzy kwadranse na ósmą z rana; płomienie rozszerzyły się z niesłychaną szybkością i we dwie godzin ieden z naybludnieyszych i naybogatszych obwodów miasta został w perzynę obrócony: straty mieszkańców są niewyrachowane. Natychmiast otworzona została składka na nieszczęśliwe ofiary tego zdarzenia, która przyniosła w krótkim czasie 9,000 dolarów: kupcy londyńscy którzy maią związki handlowe z miastem S. Tomasza, maią przesłać znaczne summy dla naprawienia skutków tego nieszczęścia.

— Mówią że poselstwo Xięcia Northumberland do Francyi kosztować będzie 50,000 funt. szt. (1,250,000 franków). Jego Xiążęcia Mość chce sam z swoiéy kieszeni ponieść te wydatki. Orszak złożony być ma ze stu Osób, z których pięćdziesiąt liczyć się będzie iako należących do poselstwa, innych pięćdziesiąt będzie służących. Rząd ofiarował Xięciu 20,000 funt. szter.; lecz tych przez wspaniałość nie przyiął. *(Times.)*

— Piszą ze Stanów Ziednoczonych że przypłynęła do Porto-Rico eskadra hiszpańska złożona z dwóch fregat, iednego slupa, dwóch brygów i pięciu przewozowych statków, maiąca na pokładzie 1800 ludzi. Okręty te miały się udać do Havanny, gdzie oczekiwano na przybycie drugiéy wyprawy z wysp Kanaryiskich, z znaczną liczbą woyska.

— Pan *Clay* został Sekretarzem Stanu Zjednoczonych Stanów; mówią że P. *Rush* (na teraz tu bawiący) zostanie Ministrem Stanu, P. *Barbour* Ministrem Woyny, a P. *Soutford* Ministrem marynarki. *(B. B.)*

— *Times* donosi: «Podróży Cesarza Austryackiego do Włoch iest raczéy zabawa celem a nie polityczne widoki. Przepędzi on tam część wiosny i lata, a potém iak

się domyślaią, wróci do Węgier, gdzie koronacya małżonki iego ma nastąpić. «

— Wyczytaliśmy w gazetach francuzkich że utworzyło się w Paryżu towarzystwo podeymuiące się przewieźć ciekawych do *Rheims* na uroczystość namaszczenia i odwieść ich do stolicy za opłatą *tysiąca* franków. Oznaymienie to zwróciło uwagę pewnéy kompanii londyńskiéy która toż samo chce uczynić za 300 funt. szt. od osoby. — Przyrzeka przytem dadź téy osobie codzień dwie butelek szampana.

— Na iednéy licytacyi poszło niedawno 26 tomów dzieł Woltera do wysokiéy ceny. Kupił ie Kaznodzieia Methodistów, i natychmiast spalił.

— Komiczna opera «Abu Hassan» ułożona przez Karola *Weber*, była wystawiona po raz pierwszy dnia 4 b. m. na teatrze Drurylane i z oklaskami przyięta.

— P. Krautmann odkrył dwa dawne i i nader zaymuiące pomniki, tyczące się greckiéy muzyki, które rozleią nowe światło w tym przedmiocie. Składaią się one z dwóch blach kruszcowych, na których znayduie się w dawnym greckim pismie opis muzycznego festynu, który dany był w 3 roku 16 olimpiady (to iest: na 769 lat przed narodzeniem Chrystusa Pana) przez Lasosa z Hermiony w Epirze (w Koryncie). Dokładny artykuł o tym ważnym wynalazku umieszczono w ostatnim numerze wychodzącego w Londynie dziennika *Harmonicon*.

---

z Paryża 15 Kwietnia.

Dnia 12 Kwietnia iako w rocznicę wjazdu *Monsieur*, teraźnieyszego Króla do Paryża, Nuncyusz apostolski złożył powinszowania Monarsze w imieniu ciała dyplomatycznego. Po nim naypierwsze władze kraiu i stolicy wynurzyły swoie uczucia. Król w odpowiedzi oświadczył Nuncyuszowi „ że nigdy nie zapomni tego pięknego dnia; że powołany do rządzenia Francyą spodziewa się iż Bóg udzieli mu siły i sposobów do rządzenia z sprawiedliwością, stałością, umiarkowaniem i wiernem zachowaniem ustaw kraiowych. „ W odpowiedzi Hrabiemu *Chabrol* prefektowi dep. Sekwany rzekł: «W dniu 12 Kwietnia naymilsza była dla mnie ta pewność że Monarcha nasz, brat móy, szczęście Francyi zapewni. Szczęście Francyi! myśleliśmy zawsze o niém iegośmy żądali, do niego zmierzały nasze czyny. Na ten cel wszystkich sił moich użyię»

— Podług Gazety *Codzienney* maią wybrać losem 25 Członków z Izby Deputowanych, którzy będą obecni na obrzędzie koronacyi w Rheims. Oprócz tego wyznaczy ieszcze Król około 105 Deputowanych ze wszystkich Departamentów Królestwa. Koszta podróży i pobytu w Rheims będą zaspokoione z cywilnéy listy. Dla innych członków, którzy zechcą znaydować się na obrzędzie, zatrzymane będą mieysca. Mianowaną także będzie Deputacya z Izby Parów, i inni Parowie będą zaproszeni. Wszyscy Arcybiskupi będą obecni na obrzędzie Koronacyi, z Biskupów zaś tylko koadjutorowie arcybiskupstwa Rheims, i ci którzy są przy Xiążętach krwi. Wydane będą wezwania do Prezesów trybunałów sądowych i Radców departamentowych, iako i do dowódzców woyskowych. Sześć batalionów z Paryzkiéy załogi rozstawionych będzie na drodze do Rheims.

— Gmach, w którym dawniéy skarb kraiowy był złożony, sprzedany został kompanii kapitalistów za 2,552,702 franków. Radzono, aby ten obszerny lokal urządzić na Instytut którego ieszcze nam niedostaie. Ma bydź tam założony karawanseray przeznaczony do przyymowania wszystkich podróżuiących Kommissantów handlowych wraz z wzorowemi towarami które z sobą prowadzą, tak iżbyśmy mieli istotną giełdę towarów, w któréy każdy kray i każda Francuzka prowincya miałaby swóy osóbny wydział, i ciągłą wystawę europeyskiego przemysłu. Niektóre przyległe gmachy będą użyte na powiększenie biblioteki, w któréy dotąd zebrano liczne dzieła literatury i sztuki.

— Jeden z dzienników Paryzkich (pisze *Gwiazda*) ogłosił Adres Kupiectwa Paryzkiego do Króla. Adres ten podpisały 72 domy bankowe, handlowe i rękodzielnicze téy stolicy.

Nie przyganiamy tego postępku; lecz chcemy rozstrząsnąć i zaspokoić podawców względem przyszłości. Oni użyli swoiego prawa i my także użyiemy naszego.

Na czémże opiera się to podanie? Dziennik który ie umiescił oznaymia ie w takich słowach:

„Rząd powiedział Kupiectwu Francuzkiemu udaycie się do Ameryki; nie wzbraniamy wam tego. Kupiectwo odpowiada: Udamy się; lecz opiekuycie się nami tak iak wszędzie.“

Aż dotąd, wszystko iest bardzo dobrze; i zdaie się że nic nie iest łatwieyszego iak ustanowienie téy rządowéy opieki. Świeże dzienniki angielskie donosiły że eskadra francuzka złożona z okrętu o 60 działach z dwóch korwet i iednego bryga zarzuciła kotwicę przed Guayra, domagaiąc się oddania *Uranii* statku Francuzkiego, który był zabrał pewien Korsarz Kolumbiyski, pod pozorem że iego ładunek był własnością Hiszpanów.

Poselstwo Wice-Prezydenta *Sant-Ander* doniosło o przybyciu Francuzów maiących na celu zwiedzenie Kolumbii i przekonanie się o położeniu rzeczy. To okazuie, że nasz Rząd baczne ma oko na Amerykę. Lecz stanowiska nasze na morzu południowém, w odnodze mexykańskiéy i we wszystkich mieyscach gdzie ich obecność iest potrzebną, czyliż nie zasłaniaią naszych okrętów kupieckich? Ajenci w Brazylii i wszędzie gdzie ich obecność iest użyteczną, czyliż handlowi naszemu nie zapewniaią wsparcia i obrony? Wszakże nasz rząd wyiednał u Króla Ferdynanda postanowienie mocą którego osady Hiszpańskie otwarte są dla wszystkich europeyskich okrętów, a w umowach nowych *rzeczypospolitych* czyliż iest co z wyłączną korzyścią dla iednego mocarstwa?

Stany Zjednoczone od lat dwóch uznały *rzeczpospolite*. Anglia zawarła traktat z *prowincyami Kolumbii i wysłała Konsulów do władz tam się znayduiących*; a przecież za to oba te państwa nie pozyskały żadnéy korzyści. Taryfa iednakowa iest dla okrętów amerykańskich angielskich i francuzkich. A chociaż nie mniemamy aby osady hiszpańskie, których interessem iest nie obrazić żadnego mocarstwa, inny miały zamiar; iuż dostatecznie zaspokoić mogą Kupiectwo nasze, zasady wysokiéy liberalności wyznawane przez *władze istnące* w Kolumbii i w Buenos-Ayres, zasady Ministeryum Angielskiego i rozwinięte przez P. Huskisson; gdyby nawet zapomniało na chwilę że Anglia nie może niczego żądać z uszczerbkiem Francyi, Stanów Zjednoczonych i Austryi.

Ten stan rzeczy, tak dobrze iest znany, że podług wyznania 72 domów stolicy, porty Bordeaux i Havre wyprawiły w ciągu roku zeszłego do okolic Ameryki 50 okrętów które wywiozły przeszło za 25 milionów płodów rolnictwa i przemysłu francuzkiego, nie licząc przeszło 60 okrętów wysłanych do wyspy Kuba i do Brazylii; gdy tym czasem przeszło 200 okrętów przeznaczonych do Martyniki, Guadelupy, Terre-Neuve, Kayenny, Senagalu, i Pondyszery nie wywiozły z Francyi ani połowy téy wartości. Wszystkie nasze płody rolnicze i rękodzielne przydatne są dla Ameryki. Płody przemysłu Paryzkiego maią sobie zapewniony niezmierny odbyt. Posiadamy równowartość tego co Ameryka pierwéy wyprowadzała z Hiszpanii a naywiększa część płodów Ameryki które Anglia wprost odbiera z osad swoich, maią we Francyi odbyt pewny i wolny od współubiegania się.

Mniemamy że nic niepowinno zatrważać nas względem nowych naszych stosunków z osadami, i że nie trzeba się obawiać ich przerwania.

Cóż nam więc pozostaie? Żądanie opieki *przez Konsulów i traktaty*; lecz tu się zaczyna przedmiot polityczny; a dowiedliśmy że interessa handlowe dostateczną maią opiekę. W tym więc przypadku wolno nam iest uczynić te uwagę osobom które podpisały adress do Króla, że ta część ich żądania więcéy rząd niż ich obchodzić powinna i że należy ią zostawić wysokiéy mądrości Monarchy, którego Króleska dusza iedynie zaięta dobrem poddanych, więc wszystko co potrzeba działać dla dobra Francyi i dla iéy godności która także iest interessem, i interessem pierwszego rzędu. „

— Trzoda baranów i owiec z długą wełną zwaną *Leycester* wprowadzona została do Francyi za staraniem P. *Hennet* syna. Ta rasa naypięknieysza w całéy Anglii iest główną przyczyną pomyślnego stanu iéy rękodzieł wełnianych. Barany wydaią 12 do 14 funtów cienkiéy wełny maiącéy długości przynaymniéy 10 do 11 cali, z któréy robią sukna, flanele, a nadewszystko materye któremy z koziéy sierści naśladowali. Rząd poznaiąc iaki wpływ może mieć to wprowadzenie na stan kwitnący fabryk naszych, chce dopomagać temu przedsięwzięciu z którego dla handlu francuzkiego tak pomyślne skutki wynikną.

— Pewien Xięgarz Londyński oznaymił niedawno że przedrukował przywatną i polityczną Korrespondencyą Ludwika XVI. wydaną 1803. r. przez Pannę *Williams*; z tego powodu kilka naszych dzienników Literackich powtórzyło, że te listy przypisane nieszczęśliwemu Monarsze zuchwale zmyślili PP. *Babié* i *de la Plâtière*.

— Zabrano teraz 15tę edycyą romansu Pigaulta-Lebruna pod tytułem »Dziecię karnawału« który iuż od 29 lat czytamy.

— Podróż Pana *Tymkowskiego* do Chin będzie z Rossyyskiego na Francuzkie przełożona.

— Dnia 11 Kwietnia odbyło się publiczne posiedzenie Króleskiego towarzystwa rolniczego w wielkiéy sali Towarzystwa zachęcenia przemysłu narodowego. Minister spraw wewnętrznych, nie mogąc sam na nim prezydować, wyznaczył P. *Syrieys de Mayrinhac*, Dyrektora jeneralnego rolnictwa i stad, który w zwięzłéy przemowie skreślił teraźnieyszy stan rolnictwa Francuzkiego. P. *Challan* wice-sekretarz przeczytał rapport o prawach towarzystwa od czasu ostatniego posiedzenia; naywięcéy zwróciła na uwagę pozorność przesłane przez Pana *Lequier*, naszego Konsula jeneralnego w Londynie, o ulepszeniach rolniczych w Anglii, i szczegóły udzielone przez P. *Challan* o wychowaniu Kóz Kaszemirskich. *(Et.)*

DODATEK

D O D A T E K

Do Numeru 51. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 28 Kwietnia 1825.

(Ciąg dalszy z Paryża.)

— Zdarzenie które nie sprawiło szkodliwych skutków rzuciło na chwilę postrach w Neapolu. Dnia 18 Marca rozeszła się wieść, że piorun uderzył w zamek *Caserta*, a nawet w sam pokóy króleski. Powiadaią że piorun uderzył w pokóy nad samym gabinetem J. K. Mości który pisał podówczas; wstrząśnienie fizyczne gmachu było dosyć mocne; lecz Król Jmć bynaymniey uszkodzony nie został.

— Anglicy zaczynaią uznawać, że nasi drukarze ubiegaią się korzystnie z ich typografami; nayłatwieysze iest porównanie przeyrzawszy nowe wydanie w Paryżu dzieł Byrona w ięzyku angielskim. Pomimo częstego przedrukowywania tych dzieł przez wydawców londyńskich, godném iest uwagi że paryzcy księgarze wznoszą pomnik topograficzny godny geniuszu autora *Childe-Harold* i t. d. Edycye angielskie nie tylko są nie uzupełnione i źle ułożone, lecz nawet żadna nie może iśdź w porównanie z wydaniem 7 tomów przez księgarzy *Baudry*, na pięknym papierze i drukiem iak nayozdobnieyszym.

— Rozpoczęto sprzedawać dnia 11 b. m. obrazy i rysunki *Girodeta*. Zebrało się mnóstwo amatorów; przez chęć nadzwyczayną nabycia choć naymnieyszego dzieła tego wielkiego Artysty, okazali oni iak potomność uważać będzie autora *Atali* i *Potopu*. Wysoka cena szkiców i naydrobnieyszych rysunków przewyższa nayprzesadnieysze nadzieie iakie powziąć można było. I tak szkic *Klitii* został kupiony za 1210 fr., szkic czterech figur do obrazu Anakreonta, za 1950 fr.; Porwanie Europy, za 1700 fr.; ćwiczenia do grupy dziewic z Bardów Ossyana za 1,000 fr.; rysunek czarnym ołówkiem, wystawiaiący *Narodzenie Wenery*, za 2051 fr.; zapłacono 2820 fr. za kolossalną głowę wymalowaną do obrazu siedmiu wodzów przed Tebami. Pan Bonnemaison, konserwator galeryi Xiężny Berry, zakupił obrazy Jenerałów *Bonchamps* i *Cathelineau*, wraz z piękną głową Amazonki. Że zaś J. K. Mość zwiedziła dnia 10 b. m. warsztat *Girodeta*, domniemywaią się przeto iż te piękne nabycia poczyniono do iéy galeryi. Jednakowoż naypięknieysze dzieła nie są ieszcze sprzedane. *(Dz. Sp.)*

— Podczas gdy używamy ciepła i susza uporczywa przynosi nam wczesne lato, tymczasem mieszkańcy Madrytu doznaią deszczu i zimna. W wielki czwartek niepogoda nie dozwoliła Królowi udać się podług życzenia piechotą na zwyczayne nabożeństwo.

— «Nauki gruntowne ożywiaią umysł i podnoszą duszę. W nich wielcy ludzie wieku Ludwika XIV Pascal, Fenelon, Deskart, Bossuet, Kornel, Rasyn czerpali tę moc duszy i tę dzielność charakteru które do potomności zaniosły ich imiona i dzieła. Nauki te zbliżaią do siebie zdania przeciwne, miękczą i iednoczą w wspólnéy wierze ludzi wyższego rzędu. Przeciwnie tak zwana literatura, iest plagą i wstydem naszego wieku; żyie namiętnościami złośliwemi i podnieca nieubłaganą nienawiść; umnieysza rozumu i prowadziłaby nas do zupełnego rozprzężenia gdyby iéy tamy nie położono.

Uwagi te przyszły nam z powodu ogłoszenia dwóch ważnych dzieł. Tak rzadki iest przypadek, żebyśmy mogli cieszyć się dziełami prawdziwie oryginalnemi, iesteśmy tak dalece zagrożeni upadkiem nauk, że książki świeżo wyszłe, o których mówić będziemy, powinny bydź przyięte z nayWiększém ukontentowaniem od wszystkich prawdziwych uczonych. Jedna z nich obeymuie *Historyą Normandczyków* zdobycie przez nich Anglii, skutki iego i przyczyny, przez Pana *Thierry;* druga nosi tytuł: «o *Religiach starożytnych*, uważanych *pod względem Symbolicznym* i *mithologicznym*, z niemieckiego przez Pana *Creuzer*, z dodatkiem i przerobieniem przez Pana *Guigniant*.

Powinszuymy dwóm młodym uczonym że pracowicie starali się powiększyć granice prawdziwéy nauki, i że się nie przywiązywali do tych nic nieznaczących umieiętności których iedynym skutkiem są ulotne pisemka lub nikczemne woyny literackie» *(Dr. bl.)*

— Znaleziono w gruzach starego zamku przy Chatillon żelazną szkatułkę, napełnioną własnoręcznemi pismami sławnego Admirała *Coligny*. Powiadaią że te pisma rzucaią nowe i okropne światło względem zdarzeń zaszłych w sławnéy nocy S. Bartłomieia, w któréy, iak wiadomo, *Coligny* został zamordowany. *(G. B.)*

— P. *Gasquet*, właściciel w *Lorgnes* (w Departamencie Var) otrzymał od rolniczego towarzystwa pierwszą nagrodę 3,500 franków za ciągłe zaszczepianie drzew oliwnych.

— Młody lekarz Juliusz *Cloquet* poszedł w tych dniach o godzinie 11 w wieczór do Xięcia Raguzy i rozstał się z nim w nocy o godzinie wpół do drugiéy. Od tego czasu zniknął.

— Wyborne dzieło Pana *Schöll*, pod tytułem: Historya greckiéy literatury, zostało ukończone z ósmym i ostatnim tomem. Kosztnie 56 franków.

— Dnia 4. Kwietnia Izba deputowanych roztrząsała proiekt tyczący się „oczyszczenia rowów i sadzenia drzew przy drogach Króleskich i Departamentowych,“ który po krótkich rozprawach przyięto 231 głosami przeciw 5, w następuiącéy osnowie:

§. 1. Jako własność osób prywatnych uznane będą: stoiące teraz drzewa na gruncie przy Króleskich i departamentowych drogach, gdy też osoby prywatne dowiodą, iż, albo ie nabyły wraz z pewnemi ciężarami, lub na mocy dawnych urządzeń, zasadziły. Drzewa takowe ścinane bydź nie mogą póki nie okażą znaków bliskiego zniszczenia, a i wtedy tylko za pozwoleniem właściwéy administracyi; o podobnéż pozwolenie starać się trzeba do obcinania drzew. Spory między Administracyą a osobami prywatnemi w tym względzie wynikłe, należeć maią pod rozstrzygnięcie sądów zwyczaynych, administracya zaś dóbr narodowych, stawać tam będzie w obronie rządu. — §. 2. Od dnia 1. Stycznia 1827 oczyszczanie i utrzymywanie rowów przy drogach Króleskich lub departamentowych, należeć będzie do ustanowionéy tym końcem publicznéy administracyi, koszta zaś na to potrzebne łożone będą z funduszu na utrzymanie tychże dróg wskazanego.“

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Observateur au dix neuvième siècle, i t. d. Dostrzegacz w dziewiętnastym wieku, czyli o człowieku w iego stósunkach moralnych i o społeczności w iéy politycznych instytucyach. przez P. Saint-Prosper*; edycya trzecia.* (1824.)

(z Dzien. *Drapeau blanc.*)

Każdy prawodawca powinien mieć na celu uszlachetnienie człowieka w iego stósunkach moralnych i urządzenie społeczności przez mądre instytucye. Tych dwóch przedmiotów nigdy z myśli oddalać niepowinien. W nich polega cała siła społeczności; a na téy podwóynéy podstawie wzniosły się te wielkie ciała polityczne które w głębi pustyń miasta dźwignęły i chwałę swoię po całym świecie rozpostarły. Lecz, pośród nadmiaru ich siły rozwiiał się i zaród ich upadku. Jeżeli z iednéy strony instytucye ulepszały się przez wydoskonalenie wiadomości ludzkich, z drugiéy znowu, skutkiem natury serca ludzkiego, zmnieyszyła się czystość cnot pierwotnych. W krótce ta zgodność między obyczaiami dzieci wielkiéy rodziny a ustawą którą się rządziły, ta zgodność stanowiąca rzeczywistą siłę i trwałość narodów, zerwaną została; dla nowego ludu nowych praw było potrzeba, a instytucye o ile straciły z mądrości swoiéy, o ile obyczaie postradały czystości. W tenczas to nachylone do upadku obszerne mocarstwa, upadły, i okryły ziemię szczątkami swoiéy potęgi i zbytków.

Dobre więc prawa nie wystarczałyby do trwałego szczęścia społeczności, gdyby iéy członkowie ciągle nie usiłowali podług zasad religiynych miarkować swoie skłonności, wzmacniać cnoty, zrzekać się nawet osobistego dobra dla uszanowania dobra innych. A przeto zasługuie na pochwałę pisarz, który w uczonych badaniach z tego stanowiska zapatruiąc się na rzeczy, wykazuie co ieszcze w dziewiętnastym wieku iest błędnego w moralnych stosunkach człowieka, i czego mu ieszcze do iego politycznych ustaw niedostaie.

Wiem, że przez te uwagi obudzę skargi mniemanych przyiaciół oświaty, niezdolnych przewidywać lepszą przyszłość i zawsze wysławiaiących teraźnieyszość kosztem przeszłości któréy nie znaią. Lecz mowię do ludzi oświeconych i działaiących w dobréy wierze. Jleż świętych związków zerwano, o iluż obowiązkach zapomniano! ile nareszcie człowiek zniżył się w swoich moralnych stósunkach w tych burzliwych latach, gdy nad nami, że tak powiem, niewidzialna ręka ciężyła!

Będę teraz mówił o instytucyach społecznych? któż niewie że równość wszystko zgładziła? Nasze instytucye znikły z Religią, gdyż należały także do żywiołów porządku.

Wyznaymy więc że wiele mamy ieszcze nabyć tak pod względem obyczaiów iak pod względem instytucyy, a wszystkiegoby

nam niedostawało bez powrotu i mądrości naszych prawych Monarchów. Jest to iedna z prawd którą P. *Saint Prosper* wykazuie w swoiém dziele. Już przemawiaiąc do umysłu używa form rozumowania, a częściéy ieszcze kreśli obraz wieku nad którym się zastanąwiał, wylicza iego występki i okazuie mu iego obowiązki z tym zapałem który zarazem uwodzi, wzrusza i przekonywa. Już niekiedy używaiąc przeciw ludziom broni śmieszności i ich własną bronią uderzaiąc na nich, poprzestaie dla ich poprawy, na przedstawieniu im zwierciadła w którém ich obraz odbiia się w nayprawdziwszych i naymocniéy uderzaiących kolorach. A ponieważ trudno iest zatrzymać przez długi czas uwagę ludu którego płochości naywiększe nieszczęścia ani na chwilę zmnieyszyć niemogły, autor uniknął ściśle filozoficznéy formy. Na pozór nie przyymuiąc żadnéy metody podzielił swoię książkę na rozdziały dowcipne, iedne obok drugich umieszczone, a z téy pozornéy niedbałości wynika zaięcie i rozmaitość; tak rzadkie w dziełach poświęconych moralności.

Ale czas iest aby sam czytelnik ocenił prawdziwość pochwał naszych. Przytoczemy wyiątek na los wybrany. Pierwszy rozdział który nas uderzył, mówi o *Równości*; umieszczamy go całkowicie:

„Równość: kłamstwo utworzone przez „dumę i łatwowierność ludów; napisane „w pierwszym artykule kodexu rewolu„cyonistów, a zbite wszystkiemi ich czyn„nościami. Rewolucya Francuzka zaczęła „się od zabóystw, popełnianych przy o„krzykach: *niech żyie wolność!* lecz wy„stępek był ieszcze umiarkowanym. „Krew nie płynęła potokami. Gmina „Paryzka zbuntowała się na okrzyk niech „żyie równość. Królobóystwo spełnioném „zostało. Wszystkie rodzaie nieszczęść „obarczyły Francyą a konwencya rządy „obięła. Wolność wzburzyła monarchią, „zniszczyła ią równość. Jako lud utrzy„mywaliśmy się w rewolucyi przez długi „czas mocą oręża, lecz tam wszędzie była „nierówność. Zastanówmy się nad rządem „Ludwika XIV, policzmy iego nierówność, „odkryiemy w części sekret iego potęgi. „Porównaymy go potém z rządem iego na„stępców; iaka słabość! lecz widzimy iak „zmierzano ku równości. Równość: ludy „wykształcone dopiero w tenczas iéy żą„daią gdy już zużyły wszelką wielkość „społeczną i gdy iuż zgrzybiałemi bydź „zaczynaią."

Wśród wzburzonych namiętności, taiemnych intryg i czczych przysiąg, wiek nasz wynalazł *wielką i małą moralność*; iedna polega na czynach, druga na słowach. Dzisiay, dzięki temu nowemu wynalazkowi, łatwo można mieć spokoyne sumienie. Autor rozwiia tę myśl pełną prawdy i tak daléy mówi:

„W naszym stanie cywilizacyi słowa, „a nawet pismo, tak mało obowiązuią „do czynów, iż, co do mnie, nay„szczytnieysza moralność, wtenczas do„piero ma swoię cenę, gdy iest z czyna„mi złączona. Przy zaczęciu rewolucyi „niezłomni puryści iednomyślnie odwo„łuią się do wielkiéy moralności. Podług „nich sprawiedliwość, własność, prawa „uświęcone przeciągiem czasu, słodkie i „prawe uczucia serca, wszystko to nale„ży poświęcić sprawie powszechnéy któ„rą zowią wielką i prawdziwą moralno„ścią. Nie uwodźmy się; iest to droga „wprost ich wiodąca do zabóystwa, ra„bunku, pożogi. Wyznaię że pomiędzy „rewolucyami ludu iedna lub dwie się „powiodły; (*) ale dla czego? Oto że „krusząc iarzmo polityczne szanowały „prawa własności i uczucia serca; forma „rządu zmieniła się, lecz moralność nieska„żona została. We Francyi przeciwnie, „wpadłszy w bezrząd zamiast wolności „zyskaliśmy terroryzm."

Doszliśmy do rozdziału o pretensyąch. Niechay czytelnik dobrze się nad nim zastanowi, a ieżeli klęski przez fałszywe pretensye na świat ściągnięte przeymowały go zbawienną trwogą, niechay się uspokoi:

„Kupcy sklepowi niechcą iuż rządzić „Europą; Adwokaci nie zakrawaią na So„lonów; Bankierowie wyrzekaią się sto„pnia Kolbertów, Poeci nie żądaią pier„wszego mieysca, Prozaicy rumienią się „gdy o nich iest mowa i brzydzą się po„chwalami. Kobiety chronią się przed „spoyrzeniem mężczyzn i narzekaią ieżli „ie kto nad ich rywalki przenosi; Ucze„ni pozwalaią Bogu aby stworzył świat „własną tylko wolą: nareszcie każdy o„graniczaiąc się na dopełnieniu swoich „obowiązków cofa się i kryie; teraz wszy„scy walczą o pierwszeństwo w skromno„ści."

Autor kończy nowém i zabawném postrzeżeniem:

„Rzymianie znieśli cudzołoztwo, mor„derstwa i oycobóystwo Nerona; lecz „zmordowała się ich długa cierpliwość „gdy zostawszy śpiewakiem i aktorem, „chciał gwałtem iednozgodne oklaski po„zyskać. Wówczas zdobywcy świata „zbuntowali się przeciw zbytecznym żą„dzom mordercy Agryppiny, i Neron zgi„nął za to, że nie maiąc głosu chciał „bydź naypierwszym śpiewakiem na świe„cie."

Nareszcie moralista nie mógł pominąć stolicy któréy nałogi tyle mu dostarczyły postrzeżeń i śmieszności. Dopełnił tego obowiązku iako człowiek wdzięczny i zapewne nikt silniéy nie skreślił Paryża. Żałuiemy że z tak długiego rozdziału tę tylko myśl przytoczyć możemy.

„W Stolicy nie liczą iuż rodzin, lecz „osoby noszące toż samo imie; zaledwie „doydą do młodzieńczego wieku opuszcza„ią dom rodzicielski i osiadaią w ognisku „prac swoich. Jak gdyby zagranicą się „znaydowali, przybywaią do swoiéy fa„milii w ważnych tylko okolicznościach, „w dzień wesela, pogrzebu, lub otwar„cia testamentu, nakoniec wtenczas gdy „pokrewieństwo przynosi użytek." —

Jednę ieszcze uczynimy uwagę. Ta trzecia edycya zupełnie przerobiona przewyższa dwie poprzedzaiące i wydaie się nowém dziełem odznaczaiącém się szczegółami prawdy, myślami wyrażonemi silnie i śmiało, głębokiemi postrzeżeniami i wymownym stylem. Przyznaiemy także że P. *Saint-Prosper* niekiedy poświęca dla zwięzłości, wytworność i regularność ięzyka. To prawda że *Labruyère*, iego poprzednik w tym zawodzie, tęż samę zrobił ofiarę.

ROZMAITOSCI.

— Przy kopaniu około wieży Conti, w Rzymie, znaleziono fundamenta kościoła na cześć Ziemi (templum telluris), o którym tak często wzmianka w historyi rzymskiéy.

(*) Szwaycarska i Stanów Zjednoczonych.

— Chińczykowie ściśle ukrywaią sekret mieszaniny wchodzącéy do ich pokostu. Będzie temu blisko lat 10 gdy znaydował się w *Tomsku* starzec, który ten sekret posiadał. Dostawszy się w swoim dziecinnym wieku w ręce Kirgizów, był do Chin zaprowadzony, a po wielu przypadkach, powrócił do Rossyi. Robił on stoliki, kubki i t. d. które powłóczył czarnym, czerwonym i złotym pokostem, tak dalece iż go niemożna było rozróżnić od chińskich wyrobów. Lecz to iest naydziwnieysza że nikt tego nieuważał. Trafem udało nam się doyśdź sekretu mieszaniny czarnego koloru który z pośpiechem publiczności udzielamy.

« Weź czystéy smoły, naléy ią w garnek wązki u góry, i niech się przy wolnym ogniu gotuie przez 72 godzin, dopóki nie obróci się w gęstą i czarną massę, i niebędzie do rąk przylegać; przełož to w retortę szklaną z długą szyyką, gotuy przy mocnym ogniu przylewaiąc potrosze terpentynowéy essencyi; ieżli się będzie zapalać, dosyć przytkać naczynie szmatą a zaraz przestanie. Rób to dopóty, dopóki ta mieszanina w płyn się niezamieni: naczynia które się maią powłóczyć tym pokostem, powinny bydź wyrobione z suchego drzewa, i ieszcze potém ile możności wysuszone.

(*Telegr. mosk.*)

— Podług naynowszego zeszytu ieograficznych roczników, wydawanych przez Pana *Malte-Brün*, wynosi powierzchnia kraiów pięciu głównych europeyskich mocarstw (Rossya, Anglia, Francya, Austrya, Prusy,) 578,044 mil kwadratowych, z których 108,074 są w Europie. Ludność tych kraiów wynosi 268,000,000, z których 140,800,000 przypada na Europę. Rossya posiada w Europie 75,154 mil kwadratowych (47,650,000 mieszkańców), za Europą zaś 292,339 mil kwadratowych (11,714,000 mieszkańców), Anglia ma w Europie 5,554 mil kwadratowych (21,400,000 mieszkańców), za Europą 176,971 mil kwadratowych (115,141,000 mieszkańców); Francya ma 10,086 mil kwadratowych (30,749,000 mieszkańców), za Europą zaś 667 mil kwadratowych (469,000 mieszkańców); Austrya posiada 12,265 mil kwadratowych (29,601,000 mieszkańców), a Prusy 5,014 mil kwadratowych (11,400,000 mieszkańców). Mocarstwa te razem uważane panuią nad ⅖ rodzaiu ludzkiego. Po nich maią naywiększą massę ludności, Chiny, Stany Zjednoczone i Tureckie państwo.

— Pewien wieśniak z Parafii *Lynby*, w pobliskości *Ebelton* w Jutlandyi, odkrył interessuiącą starożytność; iest to płaska blacha złota, okrągła, maiąca trzy cale w przemierniku i ważąca 2 ½ łóta; po iednéy stronie wydana iest głowa człowieka i zwierze obwiedzione potróyném kołem z różnemi ozdobami. Blacha ma pierścień czyli rękoieść, z czego wnoszą że była pokrywką iakiego puhara.

— Bałwany morskie wyrzuciły na zachodnie brzegi Jutlandyi znaczną ilość bursztynu, gdzieniegdzie nawet sztuki po kilka funtów ważące.

— Z pomiędzy statków parnych które teraz po Europie krążą, przeszło dziewięćdziesiątych należy do Anglii; (iak naprzykład w Wenecyi i Neapolu), a nowe towarzystwo Angielskie zamierza teraz budować ie na iezziorze Neuenburskiém.

(*G. B.*)